



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa D. S. i M. S.
przeciwko Bank AG w W.
o ustalenie, unieważnienie umowy, zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
28 lutego 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 5 listopada 2019 r., sygn. akt VI ACa 542/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Po ostatecznym określeniu powództwa pismem z dnia 4 marca 2019 r.
powodowie domagali się:

1. ustalenia, iż są zobowiązani do zapłaty na rzecz pozwanego Bank (Spółka Akcyjna) w W. Oddział w Polsce z siedzibą w W. (poprzednio Bank AG Oddział w Polsce oraz Bank SA w W.; dalej – „Bank”) na dzień 22 stycznia 2019 r. kwoty 153 964,64 zł albo stwierdzenia, że umowa kredytu hipotecznego nr [...] z dnia 28 stycznia 2008 r. zawarta pomiędzy powodami a Bankiem („Umowa”) jest nieważna w całości od samego początku bądź nie istnieje albo zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty 946 035,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
2. ewentualnie zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty 345 682,31 zł z tytułu nadpłaty rat kredytu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
3. ewentualnie unieważnienia ww. umowy na podstawie art. 12 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w pierwotnym brzmieniu (Dz. U. Nr 171, poz. 1206, dalej – „u.p.n.p.r.”) i zasądzenie tytułem zwrotu świadczeń od pozwanego kwoty 946 035,36 zł (312 298,78 zł jako wpłaconych w PLN i 172 554,24 CHF) z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po uprawomocnieniu się wyroku z obowiązkiem zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 1 100 000 zł — ze względu na zatajenie informacji o ryzyku kursowym.

Stosownie do ustaleń Sądu pierwszej instancji (zaakceptowanych i doprecyzowanych przez Sąd odwoławczy) w dniu 28 listopada 2007 r. powodowie przy pomocy doradcy kredytowego złożyli wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 1 100 000 zł indeksowanego do CHF i rozłożonego na 276 rat (23 lata). Przy wypełnieniu wniosku podpisali (w dniu 26 listopada 2007 r.) sporządzone przez Bank oświadczenie o ryzyku kursowym i zmiany stóp procentowych, co potwierdzili własnymi podpisami. Oświadczenie stwierdzało, że wnioskodawca został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej; znane są mu postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Bank w odniesieniu do

kredytów indeksowanych do waluty obcej; został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku; jest świadomy, że: ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w.w. Regulaminie; saldo zadłużenia wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach określonych w Regulaminie. W toku rozmów z Bankiem powodowi uświadomiono, że wysokość aktualnego zadłużenia będzie się zmieniać (w szczególności wzrastać wraz z kursem CHF), ale Bank nie przedstawił zakresu przewidywanych zmian kursowych.

W dniu 26 listopada 2007 r. powodowie podpisali „oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową”, w którym „wnioskodawca oświadczył, iż: 1) został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej; 2) jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, wynikającego z wnioskowanego kredytu oraz na wysokość raty spłaty kredytu.

W dniu 28 stycznia 2008 r. doszło do zawarcia Umowy, mocą której Bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 1 100 000 zł z przeznaczeniem na pokrycie ceny domu w K. oraz jego modernizację, a nadto na pokrycie składek ubezpieczeniowych i kosztów ustanowienia hipoteki.

Kredyt był indeksowany kursem CHF. Wypłata miała nastąpić w PLN, w transzach, po przeliczeniu na CHF według kursu nie niższego niż kurs kupna walut, określonego w Tabeli Kursów obowiązującego w momencie uruchomienia środków. Pełna wysokość kredytu w CHF miała zostać określona po wypłacie wszystkich transz. Wysokość zobowiązania miała być określona jako równowartość wymaganej spłaty w CHF przeliczona na PLN według kursu sprzedaży z Tabeli Kursów (§ 7 ust. 4 Regulaminu). W Umowie ani w regulaminie nie zawarto żadnej wzmianki o sposobie ustalania kursów poszczególnych walut.

Strony umówiły się na zmienne oprocentowanie wyliczone według zmiennej stawki LIBOR 3M (CHF) (szczegółowo opisanej w regulaminie) i stałej marży Banku wynoszącej 0,9%; na dzień sporządzenia umowy oprocentowanie to wynosiło 3,54333 %. Prowizja została określona na 0% - 0 zł.

W dniu 4 lutego 2008 r. powodowie złożyli oświadczenie, zgodnie z którym: W związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową kredytobiorca oświadcza, że: 1) został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej; 2) jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej z ww. umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość raty spłaty kredytu.

W związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej Kredytobiorca oświadczył, że:

1) został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej;

2) będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej;

3) znane są mu postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Bank” w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej;

4) został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku;

5) jest świadomym, że:

a) ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;

b) ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu;

c) kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w.w. Regulaminie;

d) saldo zadłużenia wyrażone jest w walucie obcej,

e) raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach określonych w Regulaminie.

Wyżej wymienione oświadczenie stanowi załącznik do umowy o kredyt hipoteczny sporządzonej w dniu 28 stycznia 2008 r.

W dniu 25 stycznia 2012 r. strony podpisały aneks nr 1 do Umowy przewidujący możliwość spłaty rat kredytu w PLN przez wpłaty bezgotówkowe na rachunek prowadzony w banku — po przeliczeniu na CHF według kursu sprzedaży NBP. Za podpisanie aneksu Bank nie pobrał żadnej opłaty.

Bank wypłacił powodom na podstawie Umowy: w dniu 12 lutego 2008 r. kwotę 775 000 zł — co zostało przeliczone na 355 162,46 CHF po kursie kupna 2,1821 zł, w dniu 15 kwietnia 2008 r. kwotę 120 000 zł — co zostało przeliczone na 56 950,31 CHF po kursie kupna 2,1071, w dniu 6 maja 2008 r. w kwocie 205 000 zł — co zostało przeliczone na 100 136,77 CHF po kursie kupna 2,0472.

Stopa procentowa odsetek wahała się od 4,6750 % (luty 2008) do 0,0002 % (luty 2015). Łączna wysokość spłat dokonanych przez powodów (zarachowanych zarówno jako kapitał jak i odsetki) wyniosła 312 298,78 zł i 172 554,24 CHF.

Od daty zawarcia Umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat i salda zadłużenia. Zamiast oczekiwanych 4 tys. zł rata sięgnęła 8 tys. zł, co oznaczało wzrost obciążenia dla powodów z 15 do ponad 30% rodzinnego budżetu.

W grudniu 2016 r. powodowie zgłosili się do kancelarii adw. B. P., aby zweryfikować swoje wątpliwości związane z narastającym zadłużeniem, udzielając jej pełnomocnictwa. W odpowiedzi na pismo pełnomocnika z dnia 2 grudnia 2016 r. Bank uznał za nieuzasadnione roszczenia powodów związane z abuzywnością postanowień Umowy oraz jej nieważnością.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania powodów, którzy akcentowali m.in. brak świadomości co do zakresu możliwych zmian kursu (powodowie potwierdzili pouczenie ich o niewielkich zmianach kursu CHF). Zarazem ocenił,

że zagadnienia ryzyka kursowego nie mogły być im zupełnie obce, skoro są obcokrajowcami, którzy przejściowo mieszkali i pracowali za granicą.

Sąd zwrócił uwagę stron na znane sobie z urzędu zmiany w zakresie kursów CHF, w tym osiągnięcie przez franka poziomu 3,11 zł w 2004 r. i spadek tego kursu w późniejszym okresie, jak również okoliczność, że jeden z banków polskich już od 2006 r. przedstawiał klientom zamierzającym zawrzeć umowę kredytu w CHF informację o wzroście rat kredytu i salda zadłużenia przy zmianach kursu od 2.0 do 4.0 PLN za 1 CHF.

Sąd miał też na względzie, że z udzieleniem kredytów indeksowanych przez bank wiąże się posiadanie przezeń zobowiązań wyrażonych w walucie indeksacji odpowiadających wysokością udzielonym kredytom, co może pociągać za sobą konieczność sfinansowania przez bank z własnych środków różnicy pomiędzy kursem waluty z dnia wypłaty kredytu a kursem obecnym - przynajmniej w zakresie wyliczonego przez bank kapitału kredytu w CHF pozostałego do spłaty. Zakładając, że Bank w związku z kredytem powodów posiada zobowiązania wyrażone w CHF, to unieważnienie Umowy może wiązać się z koniecznością spłaty tych zobowiązań. Gdyby przykładowo na datę zamknięcia rozprawy zadłużenie powodów wynosiło 300 000 CHF, to w skrajnym wypadku Bank będzie musiał z własnych środków pokryć kwotę rzędu 480 000 zł (kwota kapitału w CHF * różnica kursu obecnego (3,78 zł) i kursu wypłaty (2,18 zł)).

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. oddalił żądanie ustalenia istnienia wierzytelności w kwocie 153 964,64 zł;
2. oddalił żądanie ustalenia, że umowa jest nieważna bądź nie istnieje;
3. oddalił żądanie zapłaty 946 035,36 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;
4. oddalił żądanie zapłaty 345 682,31 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;
5. unieważnił Umowę;
6. tytułem wzajemnego zwrotu świadczeń zasądził od Banku na rzecz powodów kwoty 312 298,78 zł oraz 172 554,24 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia następującego po uprawomocnieniu się wyroku do dnia zapłaty - z obowiązkiem równoczesnej zapłaty solidarnie przez powodów na rzecz Banku kwoty 1 100 000 zł.;

7. zasądził od Banku na rzecz powodów kwotę 11 834 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyjaśnił, że Umowa nie jest nieważna, gdyż nie narusza bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawowych ani zasad współżycia społecznego. Dostrzegł wprawdzie, że umowa kredytu indeksowanego do CHF wiąże się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. W związku z tym za niezasadne uznał również oparte na tezie o nieważności Umowy żądania powodów ustalenia istnienia wierzytelności o zwrot spełnionego świadczenia w kwocie 153 964,64 zł, ustalenia nieważności bądź nieistnienia Umowy, ewentualnie zasądzenia kwoty 946 035,36 zł z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia.

Za bezzasadne uznał też roszczenie o zapłatę kwoty 345 682,31 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oparte na twierdzeniu, że klauzula indeksacyjna w Umowie kredytowej nakazująca przeliczenie wypłaconej powodom kwoty na CHF, a następnie z powrotem na PLN nie wiąże ich jako niedozwolone postanowienie umowne. Stwierdził, że nie badał kwestii abuzywności tej klauzuli, gdyż tak czy inaczej powództwo to musiało zostać oddalone. Wprawdzie w następstwie abuzywności klauzuli indeksacyjnej (podobnie nieważności całej Umowy) spełnione przez powodów świadczenia nie miałyby oparcia w Umowie, ale ich podstawą byłoby zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia do zwrotu pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymali, istniejące do momentu, w którym spłaty przekroczyłyby otrzymaną przez nich kwotę 1 100 000 zł, a do czasu zamknięcia rozprawy taka sytuacja jeszcze nie nastąpiła. Nawet jednak przyjęcie ścisłej odrębności roszczeń stron nieważnej umowy wzajemnej o zwrot spełnionych przez każdą ze stron świadczeń, nie mogłoby – zdaniem Sądu Okręgowego - doprowadzić do uwzględnienia powództwa, gdyż sprzeczna z zasadami współżycia społecznego byłaby sytuacja, w której kredytobiorca, będący stroną umowy uznanej za nieważną po kilku latach jej bezkonfliktowego wykonywania przez obie strony, miałby realizować swoje roszczenie o zwrot kwot przekazanych kredytodawcy w trakcie wykonywania umowy bez równoczesnego dokonania kompleksowych wzajemnych rozliczeń. Byłoby to zbyt krzywdzące dla przedsiębiorcy, gdyż nie tylko

nie osiągałby on zamierzonych korzyści, zysku, ale też ponosił niekorzystne konsekwencje wcześniejszego spełnienia swojego świadczenia. Dostateczną sankcją dla przedsiębiorcy jest wyeliminowanie z umowy niedozwolonych postanowień, tym bardziej jeśli skutkuje ono, jak w niniejszej sprawie, nieważnością całości umowy. Ponadto przyjęcie, że możliwe jest, aby konsument uzyskał zwrot całości swoich świadczeń, polegających w istocie na zwracaniu przedsiębiorcy tego, co od niego uprzednio otrzymał, z równoczesnym brakiem pewności co do skuteczności roszczeń przedsiębiorcy (mogą one nie zostać zrealizowane z różnych przyczyn, zarówno ze względu na konstrukcję instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, ewentualne ich przedawnienie, czy też sytuację majątkową konsumenta), byłoby – w ocenie Sądu - rażąco niesłuszne przy uwzględnieniu sytuacji innych podmiotów, które pozostają w stosunkach kredytowych. Ogólnie przyjętą zasadą jest, że korzystanie z środków udostępnionych przez bank wiąże się z koniecznością ich zwrotu, jak i koniecznością uiszczenia na rzecz banku odpowiedniego wynagrodzenia. Okoliczność, że ze względu na nieprawidłowe działanie przedsiębiorcy konsument był zobowiązany do nadmiernych świadczeń, nie oznacza, że uzasadnione jest, aby do takich świadczeń w ogóle nie był zobowiązany. O ile więc nieprawidłowe zachowanie przedsiębiorcy może stanowić podstawę do stwierdzenia nieważności umowy i pozbawienia go spodziewanych zysków, o tyle nie może prowadzić do całkowicie nieuzasadnionego zubożenia. Dlatego należałoby przyjąć, że spełnienia przez kredytobiorców świadczenia czyniło zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c.

Natomiast za zasadne Sąd pierwszej instancji uznał żądanie unieważnienia Umowy na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., oceniając, że chodzi tu o restytucyjne roszczenie odszkodowawcze, polegające na wzajemnym zwrocie świadczeń po uprzednim unieważnieniu umowy rozumianym jako wydanie przez sąd konstytucyjnego orzeczenia niweczącego jej byt prawny, którego powstanie zależy od przesłanek właściwych dla odpowiedzialności deliktowej (zaistnienia nieuczciwej praktyki rynkowej, jako bezprawnego zachowania szkodzącego, powstania szkody, istnienia związku przyczynowego między szkodą a praktyką oraz winy po stronie przedsiębiorcy) i którego realizacja wymaga skorzystania z prawa kształtującego - przez wytoczenie powództwa obejmującego łącznie żądanie unieważnienia oraz

zwrotu świadczeń (jest to roszczenie nierozdzielne). Przyjął, że *in casu* powodowie wykazali, że na skutek nieprawidłowego wykonywania obowiązku informacyjnego zostali zmuszeni do spłacania rat w zwiększonej wysokości zarówno dotychczas, jak i na przyszłość. Wykonanie obowiązku informacyjnego wynikającego z ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym wymagało - zdaniem Sądu Okręgowego - pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia Umowy. Informacja ta powinna być jasna i zrozumiała, co wiązało się z koniecznością podania możliwego do przewidzenia kursu waluty i wynikających z niego wysokości raty miesięcznej i pozostałego do spłaty salda kredytu. W tym kontekście Sąd zwrócił uwagę, że przed zawarciem Umowy najwyższy kurs CHF wobec PLN (według NBP) wystąpił na początku 2004 r. i wyniósł 3,11 PLN (kurs miesięczny wyniósł 3.08 PLN), najniższy wyniósł 1,97 zł i miało to miejsce krótko po zawarciu Umowy. Zważywszy, że odległość czasowa obu ekstremalnych kursów wyniosła nieco ponad 4 lata – co było odstępem dość krótkim w porównaniu z przewidywanym okresem trwania Umowy (23 lata) - doszedł do wniosku, iż badając ryzyko kursowe należało uwzględnić możliwość ponownego osiągnięcia przez kurs każdej z tych dwóch wartości (dające się przewidzieć ryzyko walutowe określał maksymalny dotychczasowy kurs wynoszący ok. 3,10 zł). W konsekwencji, mając też na względzie, że informacja o dotychczasowej zmienności kursu danej waluty - mimo iż łatwa do ustalenia - nie była powszechnie znana, uznał, iż minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmował wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu (wskazanie możliwości wzrostu salda zadłużenia o blisko 50% stanowiłby dostateczne ostrzeżenie przed możliwością poniesienia znacząco większych kosztów). *In casu* Bank nie udzielił takiej informacji, przez co dopuścił się zaniechania wprowadzającego w błąd, zatajając istotną informację dotyczącą praw i obowiązków wynikających z Umowy w zakresie związanego z nią ryzyka. Powodom przekazano informację o ryzyku kursowym jedynie w minimalnym zakresie. Odebranie od powodów oświadczenia o świadomości ryzyka kursowego, zgodnie z Rekomendacją S, nie było wystarczające, gdyż nie jest to źródło prawa, a ponadto oświadczenie nie

obejmowało przewidzianych w tej Rekomendacji informacji w postaci zestawienia rat kosztów obsługi ekspozycji kredytowej w PLN i walucie, podania rat kosztów obsługi w przypadku zastosowania stopy procentowej dla PLN przy zwiększeniu się kapitału o 20 % i wskazania kosztów obsługi kredytu przy deprecjacji złotego liczonej jako maksymalna zmienność kursów w ciągu 12 miesięcy poprzedzających. Tym niemniej nawet pełne wypełnienie Rekomendacji (przez wskazanie, o ile zmieniłyby się raty przy wzroście kapitału kredytu o 20% czy o zakres wahań kursu za poprzedni rok) nie dawałoby konsumentom miarodajnej informacji. Ponadto, w ocenie Sądu pierwszej instancji, przekazywane informacje nie tyle stanowiły dane o możliwym ryzyku wynikającym z nabycia produktu, co raczej zapewnienie o bezpieczeństwie tego produktu. Takie postępowanie należy określić jako podawanie prawdziwych informacji w sposób mogący wprowadzić w błąd, co stanowi działanie wprowadzające w błąd w rozumieniu art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r.

Sąd Okręgowy ocenił, że *in casu* wystąpiły też pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. szkoda w majątku powodów (nadwyżka zapłaconych rat kredytu ponad raty wyliczone według oczekiwanego kursu (zgodnego z informacjami banku) oraz zmieniające się z każdym dniem zwiększenie pasywów powodów przez zwiększenie salda ich zadłużenia), adekwatny związek przyczynowo-skutkowy między niewłaściwym wykonaniem obowiązku informacyjnego a szkodą (normalnym skutkiem nieuczciwych praktyk rynkowych Banku było zawarcie przez powodów Umowy, a zmieniająca się na niekorzyść powodów wysokość zadłużenia - stanowiąca ich szkodę - stanowi normalny skutek zawarcia takiej umowy; należy domniemywać – jest to dowód *prima facie* – że przekazanie pełnych informacji dotyczących w szczególności możliwości nagłego zwiększenia zadłużenia o ponad 50 % i stosunkowego wzrostu raty kredytu spowodowałoby rezygnację przez powodów, jako osób racjonalnych, z zawarcia Umowy) oraz wina Banku (pracownicy Banku działali umyślnie przedstawiając konsumentom zawężony zakres informacji o ryzyku kredytu, w szczególności nie podawali żadnych wyliczeń czy symulacji związanych ze wzrostem kursu, a ponadto nie zachowali ostrożności wymaganej od pracowników banku, a wiążącej się ze zbagatelizowaniem ryzyka kursowego pomimo wiedzy o dużych stratach dla

klientów w krajach, gdzie kredyty powiązane z CHF były udzielane we wcześniejszym okresie).

Przyjmując, że przedawnienie roszczenia o unieważnienie Umowy reguluje art. 442¹ k.c., Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż dla rozpoczęcia jego biegu niezbędne jest dowiedzenie się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Uznał, że ze względu na nagły i szeroko komentowany w mediach wzrost kursu franka pod koniec 2008 r. powodowie mogli dowiedzieć się o szkodzie już z początkiem 2009 r. (15 lutego 2009 r. kurs osiągnął 3,26 PLN). W kwestii zaś dowiedzenia się o osobie odpowiedzialnej stwierdził, że w przypadku szkody wywołanej produktem finansowym poszkodowany nie może poprzestać na własnych ustaleniach, lecz niezbędne jest uzyskanie z wiarygodnego źródła kompetentnej informacji co do takiej osoby; za takie zdarzenie można uznać wizytę u adwokata zajmującego się sprawami finansowymi. Zważywszy, że *in casu* miało to miejsce pod koniec 2016 r., Sąd Okręgowy ocenił, iż dopiero wówczas zostały spełnione kumulatywnie przesłanki określone w art. 422¹ § 1 k.c., przy czym nie upłynął jeszcze termin *a tempore facti* (nawet liczony od daty zawarcia Umowy). Dostrzegł, że mimo wniesienia pozwu w dniu 4 maja 2017 r. żądanie odszkodowawcze zostało zgłoszone dopiero w piśmie złożonym w dniu 5 marca 2019 r. Zarazem zwrócił uwagę, że w dniu 27 czerwca 2017 r. weszła w życie nowelizacja art. 442¹ § 1 k.c., a zgodnie z art. 38 ustawy nowelizującej z dnia 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (Dz. U. z 2017 r., poz. 1132), do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepis art. 442¹ § 1 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą, z tym że jeżeli trzyletni termin przedawnienia rozpocząłby bieg przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, termin ten rozpoczyna bieg w dniu jej wejścia w życie. Mając to wszystko na względzie, Sąd *a quo* doszedł do wniosku, że roszczenie powodów uległoby przedawnieniu dopiero 27 czerwca 2020 r., w związku z czym zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego jest nietrafny.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł jedynie pozwany, zaskarżając go w zakresie punktów 5, 6 i 7, tj. co do unieważnienia Umowy, wzajemnego zwrotu

świadczeń oraz kosztów postępowania; tym samym pozostałe rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji (w zakresie punktów 1-4) stały się prawomocne.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2019 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację pozwanego (pkt I) i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt 2). Tym niemniej w znacznej mierze zakwestionował oceny prawne Sądu Okręgowego.

Przede wszystkim nie podzielił poglądu, że przewidziane w art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. żądanie unieważnienia umowy i obowiązku wzajemnego zwrotu świadczeń stanowią postacie naprawienia szkody na zasadach ogólnych albo czynu niedozwolonego. Wprawdzie zastosowanie w art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. zwrotu „w szczególności” mogłoby za tym przemawiać, jednakże przepisu nie można odczytywać wedle zwykłych reguł znaczeniowych języka polskiego ogólnego (powszechnego), o czym świadczy choćby zastosowanie w drugiej jego części sformułowania, że można żądać unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz – co wyraża koniunkcję i zakłada, iż roszczenia te muszą być dochodzone łącznie - zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu”. W rzeczywistości – zdaniem Sądu drugiej instancji – przedmiotowy przepis wymienia samodzielne środki ochrony prawnej w postaci roszczeń, które nie zmieniają reżimu odpowiedzialności deliktowej za naprawienie szkody na zasadach ogólnych, przy czym „żądanie unieważnienia umowy wraz z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń nie stanowi również rodzaju takiej szkody”.

Sąd odwoławczy nie podzielił też zapatrywania Sądu Okręgowego co do dodatkowych przesłanek odpowiedzialności przedsiębiorcy za czyn nieuczciwej praktyki rynkowej na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych. Oceniał, że stwierdzenie, iż przedsiębiorca dopuścił się takiego czynu, implikuje niezgodność zachowania przedsiębiorcy z prawem (art. 3 u.p.n.p.r.) i wskazał, że możliwość stwierdzenia stosowania praktyki nie może zależeć od konieczności wykazania winy (umyślnej czy nieumyślnej) przedsiębiorcy. Za oczywiście błędne uznał też wywody Sądu Okręgowego co do winy umyślno-nieumyślnej pracowników banków. Uznał, że warunkiem odpowiedzialności instytucji finansowej z tytułu naruszenia obowiązków o charakterze informacyjnym wobec klienta jest wystąpienie związku przyczynowego między naruszeniem obowiązku

informacyjnego przez instytucję finansową a decyzją klienta o zawarciu określonej umowy. Nie miał natomiast wątpliwości, że *in casu* powodowie, będący w dacie zawarcia Umowy osobami dojrzałymi, wykształconymi (księgowi z wyższym wykształceniem) z długim życiowym doświadczeniem obejmującym także pracę za granicą, nie zawarliby Umowy, gdyby pozwany przedstawiłby im pełen zakres informacji handlowej dotyczącej produktu i pozyskaliby wiedzę o ryzyku walutowym związanym z wykonywaniem umowy kredytu. Za pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy uznał rozważania Sądu okręgowego co do charakteru prawnego szkody.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też poglądu, że powództwo o unieważnienie umowy wraz z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń jest powództwem o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego. Przyjął, że w istocie chodzi tu o powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa (art. 189 k.p.c.), przy czym podstawą prawną nieważności umowy w przypadku stwierdzenia nieuczciwej praktyki rynkowej nie jest art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., lecz art. 58 k.c., gdyż czynność prawna dokonana wskutek nieuczciwej praktyki rynkowej, która narusza dobre obyczaje (art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.), jest nieważna ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Zauważył też, że mechanizm ustalania przez Bank kursów waluty w oparciu o Tabelę Kursów jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami, klauzula zaś, która nie zawiera jednoznacznej (wystarczająco precyzyjnej) treści ani skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, co do zasady jest klauzulą nieuczciwą. Wskazał również, że przedmiotowe postanowienia są tak niejasne, że nie poddają się weryfikacji, a określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez Bank.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego stwierdzenie, że doszło do czynu nieuczciwej praktyki rynkowej, której skutkiem jest nieważność umowy, implikuje obowiązek zwrotu świadczeń. Użycie w art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. formuły, w której wzajemny obowiązek zwrotu świadczeń został powiązany z unieważnieniem umowy, odwołuje

się do art. 410 § 2 w związku z art. 410 § 1 i art. 405 k.c., przy czym chodzi tu o przypadek nienależnego świadczenia pod postacią *condictio sine causa*, aktualny gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była bezwzględnie nieważna (także z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego – art. 58 § 2 k.c.) i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W okolicznościach sprawy oznacza to, że świadczenie powodów (312 298, 78 zł oraz 172 554, 24 CHF) i świadczenie Banku (1 100 000 zł), podlegają wzajemnemu zwrotowi.

Z drugiej strony Sąd drugiej instancji zgodził się z oceną, że roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu. Przyjął natomiast, że miarodajny nie jest tu art. 442¹ k.c., lecz art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 1104). Wziął przy tym pod uwagę, że Umowa została zawarta w dniu 4 lutego 2008 r., pierwsze świadczenie kredytobiorcy zostało pobrane w dniu 12 lipca 2008 r., a powództwo zostało wytoczone w dniu 28 kwietnia 2017 r., a więc przed upływem dziesięcioletniego terminu przedawnienia.

Sąd odwoławczy zgodził się też, że pozwany dopuścił się czynu nieuczciwej praktyki rynkowej, w następstwie czego doszło do zawarcia Umowy. Dostrzegł, że zakres informacji handlowej, który ma zostać podany konsumentowi przed zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty, nie został uregulowany ustawowo przed 2008 r., ale przyjął, iż obowiązek podania istotnych informacji potrzebnych przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy wynika z ogólnego art. 6 ust. 1 u.p.n.p.r. Biorąc pod uwagę orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz charakter Umowy, która *in casu* miała łączyć strony, stwierdził, iż informacja taka powinna być precyzyjna i zrozumiała, dotyczyć tych warunków umowy, które mają wpływ na zakres wzajemnych obowiązków stron, w szczególności dotyczących wysokości i zasad obliczania świadczeń kredytodawcy oraz kredytobiorcy oraz kosztów kredytu, a także mechanizmu ich obliczenia, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, na podstawie których powodowie mogliby ustalić wynikające dla nich konsekwencje ekonomiczne umowy kredytu, która ma zostać zawarta. W szczególności przed zawarciem Umowy kredytu kredytobiorca powinien zostać uświadomiony co do ryzyka kursowego,

tj. poinformowany, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, np. przez stosowne symulacje. W związku z tym Sąd uznał, że Bank powinien przedstawić powodom symulacje spłaty kredytu na podstawie danych, którymi dysponował, czego nie uczynił. Nie wywiązał się też w pełni z obowiązującej w dacie zawierania Umowy i skierowanej do banków rekomendacji S z 2006 r. Zauważył przy tym, że zgodnie z art. 13 u.p.n.p.r. ciężar udowodnienia, iż dana praktyka rynkowa nie stanowi nieuczciwej praktyki wprowadzającej w błąd, spoczywa na przedsiębiorcy, któremu zarzuca się stosowanie nieuczciwej praktyki rynkowej, a nie na konsumentie. *In casu* Bank tego ciężaru nie udźwignął, a w szczególności z materiału dowodowego zebranego w aktach sprawy nie wynika, aby na etapie poprzedzającym zawarcie umowy kilkakrotnie zwracał uwagę powodom na ryzyko kursowe, a także na to, że ma ono wpływ na wysokość comiesięcznych rat, jak i na wysokość zadłużenia pozostałego do spłaty. Wprawdzie powodowie podpisali w dniu 26 listopada 2008 r. dwa oświadczenia oraz w dniu 4 lutego 2008 r. jedno oświadczenie stanowiące załączniki do Umowy kredytu z dnia 28 stycznia 2008 r., jednak zawarty w nich zakres informacji handlowych dotyczących produktu, jakim jest umowa kredytu indeksowana do waluty, miał charakter blankietowy i niewystarczający. W szczególności twierdzenie pozwanego, że powodowie oświadczyli, iż otrzymali pełną informację dotyczącą ryzyka kursowego, nie prowadzi do wniosku, że powodom udzielono należytego pouczenia, skoro nie udowodnił, o czym pozwani zostali pouczeni w ramach tej informacji, którą nazywa „pełną”. Nie było także wystarczające wskazanie, że powodowie odbyli kilkanaście spotkań z doradcą, są osobami wykształconymi, które wiedzą, co to jest zmienność kursu walut, ani zapewnienie im czasu do przeanalizowania ryzyka wiążącego się z Umową. Okoliczność, że ostrożny, przeciętny i dostatecznie poinformowany konsument ma wiedzę, iż kurs waluty obcej może zmienić się w czasie, nie oznacza, że taki konsument na tej podstawie może samodzielnie wyprowadzić skutki ekonomiczne oferowanego produktu bankowego. Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd Apelacyjny uznał też, że przed zawarciem Umowy konsument na podstawie zapisów Regulaminu nie miał możliwości ustalenia mechanizmu spłaty kredytu i ustalenia wysokości świadczeń kredytobiorcy.

Regulamin ten bowiem zawierał nieprzejrzyste klauzule abuzywne. Sąd wskazał, że gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. w związku z art. 58 § 2 k.c., art. 4 ust. 1 w związku z ust. 2, z art. 6 ust. 1 w związku z ust. 2 u.p.n.p.r. w związku z art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 ze zm.; dalej - "dyrektywa 93/13"), art. 410 § 1 i § 2 w związku z art. 405 k.c., art. 118 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilnych oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2018 r., poz. 1104) i art. 442¹ § 1 k.c., jak również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 363 § 1 w związku z art. 366 i z art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania ze względu na nieważność postępowania apelacyjnego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uchylenie w części wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 kwietnia 2019 r., sygn. akt XXV C 137/19, tj. w zakresie punktu 5., 6. i 7. sentencji wyroku oraz o orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości ze względu na oczywistą zasadność przywołanej w skardze kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego (na wypadek przyjęcia przez Sąd Najwyższy, że podstawy naruszenia przepisów postępowania okazały się nieuzasadnione) oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uchylenie w części wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 kwietnia 2019 r., sygn. akt XXV C 137/19, tj. w zakresie punktu 5., 6. i 7. sentencji wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego

rozpoznania w zaskarżonym zakresie, jak również - w każdym przypadku - o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenia art. 363 § 1 w związku z art. 366 i z art. 378 § 1 k.p.c. skarżący dopatrywał się w rozpoznaniu sprawy w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy (art. 58 § 2 k.c.) oraz zasądzenia zwrotu świadczenia nienależnego w oparciu o *condictio sine causa* (art. 410 § 2 w związku z § 1 i w związku z art. 405 k.c.), mimo że w tym zakresie sprawa była już prawomocnie rozstrzygnięta przez Sąd pierwszej instancji, co stanowi przyczynę nieważności postępowania apelacyjnego na zasadzie art. 379 pkt 3 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Zwrócił uwagę, że w apelacji zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji jedynie w części unieważniającej Umowę i zasądzającej od pozwanego na rzecz powodów tytułem zwrotu świadczeń kwotę 312.298,78 zł oraz 172.554,24 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie – z obowiązkiem równoczesnej zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 1.100.000 zł (pkt. 5 i 6 sentencji wyroku) oraz dotyczącej kosztów (pkt 7. sentencji wyroku), co oznacza, iż w pozostałym zakresie, w tym także co do pkt. 2 oddalającego żądanie ustalenia nieważności Umowy oraz co do pkt. 3, oddalającego żądanie zapłaty 946.035,36 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (oparte na tezie co do bezwzględnej nieważności umowy - pkt 1 pisma powodów z dnia 4 marca 2019 r.), wyrok Sądu Okręgowego uprawomocnił się. Tymczasem Sąd Apelacyjny, konstatując, że art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. nie stanowi *per se* podstawy prawnej nieważności umowy w przypadku stwierdzenia nieuczciwej praktyki rynkowej - podstawą jest art. 58 k.c. - przyjął, iż ze względu na dopuszczenie się przez Bank nieuczciwej praktyki rynkowej, która narusza dobre obyczaje (art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.), Umowa jest nieważna ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), a spełnione na jej podstawie świadczenia podlegają zwrotowi jako nienależne (*condictio sine causa*). Stwierdził też, że na gruncie sprawy mamy do czynienia z powództwem o ustalenie, nie zaś o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa. Oznacza to, że Sąd Apelacyjny orzekł w zakresie, w którym wyrok Sądu Okręgowego pod względem przedmiotowym i podmiotowym stał się prawomocny.

W kontekście przedstawionego zarzutu należy zwrócić uwagę, że już na wstępie swoich rozważań, respektując wyznaczoną zakresem zaskarżenia prawomocność rozstrzygnięć Sądu Okręgowego, ograniczył swe rozważania do oceny żądania opartego na art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. Zarazem nie sposób zaprzeczyć, że oddalając apelację, a tym samym uznając za zasadne rozstrzygnięcia merytoryczne zamieszczone w punktach 5 i 6 wyroku Sądu Okręgowego co do „unieważnienia” Umowy oraz wzajemnego zwrotu świadczeń, przypisał temu rozstrzygnięciu znaczenie istotnie odbiegające od przyjętego przez Sąd Okręgowy i co do istoty równoznaczne z ustaleniem nieważności (nieistnienia) Umowy, choć żądanie takie Sąd Okręgowy prawomocnie oddalił (pkt 2 wyroku Sądu Okręgowego).

Tym niemniej - wbrew stanowisku skarżącego - nie można stwierdzić, że Sąd drugiej instancji rozpoznał sprawę o to samo roszczenie między tymi samymi stronami, która została już prawomocnie osądzona przez Sąd pierwszej instancji. W tym względzie bowiem decydująca jest sentencja wyroku Sądu drugiej instancji, a nie jego uzasadnienie, z istoty zaś rozstrzygnięcia oddalającego apelację wynika, że nie może ono kolidować z wyrokiem sądu pierwszej instancji w zakresie, w jakim stał się prawomocny (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2022 r., III CZP 79/22, niepubl. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2021 r., II CSK 9/21, niepubl. i z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 413/22, niepubl.).

Prawomocność rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego ma natomiast znaczenie dla oceny zarzutu naruszenia art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. w związku z art. 58 § 2 k.c., którego skarżący dopatrył się w przyjęciu, że czynność prawna dokonana na skutek nieuczciwej praktyki rynkowej, która narusza dobre obyczaje, jest bezwzględnie nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem pozwanego Sąd Apelacyjny, utożsamiając bezzasadnie sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego z pojęciem bezprawności czynu sprawcy, będącej jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, pominął, że na gruncie art. 58 § 2 k.c. badaniu pod względem ewentualnej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego podlega czynność prawna, nie zaś zachowanie przedsiębiorcy, które na podstawie przepisów u.p.n.p.r. może być poczytywane jako czyn nieuczciwej praktyki rynkowej.

Jednakże ze względu na prawomocne oddalenie żądania ustalenia nieważności (nieistnienia) Umowy analiza tej kwestii jest obecnie bezprzedmiotowa. Prawomocność tego rozstrzygnięcia oznacza, że w niniejszym postępowaniu Umowa nie może być uznana za nieważną na podstawie art. 58 k.c., a przeciwne zapatrywanie Sąd Apelacyjny już z tego względu musi zostać uznane za nieprawidłowe.

Zarzucane w skardze kasacyjnej naruszenie art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. miało polegać na przyjęciu, że przewidziane w tym przepisie żądanie unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń nie stanowi postaci naprawienia szkody na zasadach ogólnych albo czynu niedozwolonego, lecz procesową podstawę dochodzenia żądania na podstawie art. 58 § 1 i 2 w związku z art. 410 § 2 k.c., jak również na zaniechaniu ustalenia, iż przedmiotowy przepis stanowi podstawę żądania naprawienia szkody na zasadach ogólnych i w konsekwencji stwierdzenia, że *in casu* nie było podstaw do uznania odpowiedzialności deliktowej Banku za czyn nieuczciwej praktyki rynkowej. Zdaniem pozwanego Sąd Apelacyjny bezzasadnie pozbawił treści normatywnej użytego w art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. zwrotu „w szczególności” (zakazana wykładnia *per non est*), co doprowadziło do sprzecznego z intencją ustawodawcy, wyrażoną jednoznacznie w uzasadnieniu przepisu, odmówienia żądaniu unieważnienia umowy charakteru odszkodowawczego. Bezzasadnie utożsamiał też pojęcie sprzeczności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego z pojęciem bezprawności czynu sprawcy, będącej jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, i przyjął, że czynność prawna dokonana w wyniku czynu nieuczciwej praktyki rynkowej naruszającej dobre obyczaje jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Tymczasem dopuszczenie się przez przedsiębiorcę praktyki rynkowej noszącej znamiona sprzeczności z dobrymi obyczajami może determinować wystąpienie bezprawności czynu sprawcy na gruncie jego odpowiedzialności odszkodowawczej, co jednak nie oznacza sprzeczności z zasadami współżycia społecznego dokonanej czynności prawnej na zasadzie art. 58 § 2 k.c. W ocenie Banku roszczenie o unieważnienie umowy stanowi element roszczenia odszkodowawczego w postaci *restitutio naturalis*, a jego podstawę – w przypadku przyjęcia tezy o niesamodzielnosci art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. -

stanowić będzie art. 363 § 1 k.c. Tym niemniej stwierdzenie odpowiedzialności odszkodowawczej przedsiębiorcy za czyn nieuczciwej praktyki rynkowej wymaga też ustalania dodatkowych przesłanek odpowiedzialności na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych (wykazanie szkody i związku przyczynowego między szkodą a dokonaniem praktyki, a także wykazanie winy przedsiębiorcy). Interpretacja taka nie jest sprzeczna z prawem unijnym, gdyż dyrektywa 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotycząca nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniająca dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz.Urz.UE.L.z 2005, nr 149, s. 22 i n. z 11 czerwca 2005 r.; dalej - "dyrektywa 2005/29"), przed jej nowelizacją dokonaną w drodze dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/2161 z dnia 27 listopada 2019 r. zmieniającej dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 98/6/WE, 2005/29/WE oraz 2011/83/UE w odniesieniu do lepszego egzekwowania i unowocześnienia unijnych przepisów dotyczących ochrony konsumenta (zmiana weszła w życie 7 stycznia 2020 r.), nie przewidywała narzędzi indywidualnej ochrony konsumenta. Polski ustawodawca zaś zdecydował się na wprowadzenie instrumentów indywidualnej ochrony konsumenta, nieprzewidzianych w ramach dyrektywy 2005/29 zarówno w dacie zawierania spornej umowy, jak i w dacie wyrokowania.

Odnotowując, że przedstawiona argumentacja pozwanego pozostaje w częściowej sprzeczności z jego stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. (por. k. 589), należy przypomnieć, iż w uchwale z dnia 11 września 2020 r., III CZP 80/19 (OSNC 2021, n 3, poz. 17) Sąd Najwyższy wyjaśnił już, że żądanie unieważnienia umowy przewidziane w art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. jest postacią roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.), którego skuteczne dochodzenie jest uzależnione od spełnienia ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2020 r., V CSK 16/19, niepubl.). Wyrażone tam stanowisko, które podziela Sąd Najwyższy

rozpoznający niniejszą skargę kasacyjną, odsyłając do uzasadniającej je argumentacji, pozostaje w kolizji z wyrokiem Sądu Apelacyjnego. Nie oznacza to jednak jeszcze *per se* konieczności wzruszenia tego wyroku, zważywszy, że stanowisko to co do zasady odpowiada zapatrywaniom Sądu Okręgowego.

O powodzeniu skargi kasacyjnej decydować zatem musi ustalenie, czy zapatrywanie Sądu Okręgowego jest trafne także w zakresie oceny, że *in casu* spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, to zaś wiąże się z rozpatrzeniem kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 4 ust. 1 w związku z ust. 2, z art. 6 ust. 1 w związku z ust. 2 u.p.n.p.r. w związku z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Naruszenia tego bowiem skarżący dopatrywał się w przyjęciu, że proces przekazania przez pozwanego powodowi informacji o ryzyku kursowym na etapie zawierania Umowy stanowił nieuczciwą praktykę rynkową, podczas gdy prawidłowa analiza pojęcia informacji istotnych oraz sposobu ich przekazania konsumentowi *in casu* prowadzi do wniosku, iż nie ma podstaw do uznania, że pozwany nie dochował wymaganej staranności w wywiązywaniu się z obowiązków informacyjnych powstałych na gruncie umowy kredytu hipotecznego. Przypomniawszy, że w sytuacji oceny postępowania przedsiębiorcy jako praktyki rynkowej wprowadzającej w błąd niezbędne jest łączne wypełnienie kryteriów definicyjnych tej praktyki i przesłanek nieuczciwości praktyki rynkowej (art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.), tj. sprzeczności praktyki z dobrymi obyczajami oraz zniekształcenia lub możliwości zniekształcenia w sposób istotny decyzji gospodarczej przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy, w trakcie jej zawarcia lub po jej zawarciu. W przypadku zaś nieuczciwej praktyki rynkowej mającej polegać na wprowadzającym w błąd zaniechaniu – dodatkowo łączne wypełnienie kryteriów definicyjnych z art. 6 ust. 1 w zw. z ust. 2 u.p.n.p.r., które Sąd Apelacyjny bezpodstawnie zignorował. Zwrócił też uwagę, że dla oceny sprzeczności z dobrymi obyczajami, definiowanymi jako pewna obiektywna miara dla oceny właściwości czyjegoś zachowania się z punktu widzenia norm etycznych przyjętych w obrocie, istotny jest art. 21h dyrektywy 2005/29, zgodnie z którym „staranność zawodowa” oznacza standard dotyczący szczególnej wiedzy i staranności, których można w racjonalny sposób oczekiwać od przedsiębiorcy

w jego relacjach z konsumentami, zgodnie z uczciwymi praktykami rynkowymi i/lub ogólną zasadą dobrej wiary w zakresie jego działalności.

W ocenie skarżącego nie można uznać, by zakres informacji, których Bank powinien był udzielić powodom, wynikał ze standardu wypracowanego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dopiero w latach 2014 -2018, a zatem wiele lat po zawarciu Umowy, byłoby to bowiem równoznaczne z obciążeniem Banku obowiązkiem antycypacji standardu (z wieloletnim wyprzedzeniem). Za miarodajny należało uznać standard wynikający z obowiązujących w dniu zawarcia Umowy przepisów prawa powszechnie obowiązującego (art. 385¹ § 1 k.c. i art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, przepisy u.p.n.p.r.) i aktu typu soft-law Komisji Nadzoru Finansowego, jakim była wówczas Rekomendacja Komisji Nadzoru Finansowego „S” dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie z 2006 r. (dalej – „Rekomendacja S”), z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których Bank mógł wiedzieć przy zawieraniu Umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Bank zaś nie miał w dniu 21 stycznia 2008 r. świadomości w zakresie przyszłego kształtowania się kursów waluty, a zatem nie mógł jej przekazać komukolwiek. Wymaganie, aby Bank przedstawił w szczególny sposób, tj. w postaci symulacji, możliwe zmiany i wahania kursu walutowego PLN/CHF i skutki wpływu takich zmian na wysokość zobowiązań powodów, nie miało swojego uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa. W dniu zawarcia Umowy nie obowiązywał w Polsce jakikolwiek przepis prawa powszechnie obowiązującego, który formułowałby wobec banków krajowych szczególny obowiązek odnośnie do szczegółowego informowania kredytobiorców hipotecznych o ryzyku związanym z zawieraniem umów dotyczących takich kredytów, w tym w szczególności o ryzyku walutowym. Zgodnie zaś z rekomendacją 19 (pkt 5.1 Rekomendacji S) bank powinien dołożyć wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne, natomiast stosownie do rekomendacji 20 (pkt 5.2. Rekomendacji S), w relacjach z klientami, w obszarze działalności związanej z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności, staranności oraz najlepszej wiedzy. Komisja Nadzoru Finansowego, dokonując rozwinięcia ogólnych rekomendacji wynikających z postanowień powołanej wyżej rekomendacji 19,

wskazała dodatkowo, że w ramach realizacji obowiązków informacyjnych przy kredycie powiązonym z walutą obcą bank powinien dostarczać swoim klientom wszelkich informacji dotyczących warunków oraz praw i obowiązków wynikających z umowy. W szczególności, w formie pisemnej, klient powinien być informowany o wszelkich zmianach, które wpływają bezpośrednio na warunki umowy kredytowej. Wszystkie pytania i wątpliwości w tym zakresie powinny zostać wyjaśnione klientowi przez odpowiednio wyszkolonego pracownika, posiadającego niezbędną wiedzę na temat zagrożeń związanych z ryzykiem stopy procentowej ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie. Komisja Nadzoru Finansowego zalecała przy tym to, aby klient zaciągający kredyt lub pożyczkę oprocentowane zmienną stopą procentową podpisał oświadczenie, iż został poinformowany przez bank o ponoszeniu ryzyka stopy procentowej oraz, że jest świadomy jego ponoszenia. W ramach obowiązków informacyjnych Komisja Nadzoru Finansowego wskazywała również na doniosłość informacji w zakresie wzrostu wysokości raty dla kwoty, jaką zainteresowany był klient, stopy procentowej właściwej dla waluty obcej, a także wysokości raty kredytu obliczonej według stopy procentowej dla złotych oraz przy założeniu, że obliczona w ten sposób rata może wzrosnąć o 20%. Zgodnie z postanowieniami Rekomendacji S bank powinien także poinformować klienta w trakcie procedury kredytowej o ryzyku związanym ze zmianami stopy procentowej, mającym wpływ na wysokość zobowiązania.

W ocenie pozwanego wymaganie dotyczące przejrzystości Umowy, wynikające z art. 385¹ § 1 k.c., art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 i – mającej je uszczegóławiać - Rekomendacji S, zostało *in casu* w całości i prawidłowo realizowane. Kredytobiorcy - zgodnie z zaleceniem Komisji Nadzoru Finansowego - podpisali oświadczenie sporządzone prostym językiem, że zostali poinformowani przez bank o ponoszeniu ryzyka kursowego oraz że są świadomi jego ponoszenia. Bank poinformował ich też w trakcie procedury kredytowej o ryzyku związanym ze zmianami stopy procentowej, mającym wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu. Nieduszczalne zaś jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, który traktuje realizację przez bank obligatoryjnego obowiązku z art. 385¹ § 1 k.c. i art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w połączeniu z treścią Rekomendacji S, jako udzielanie

konsumentowi informacji, które mogłyby zaburzyć postrzeganie ryzyka przez konsumenta. Nie można bowiem z prawidłowego wykonania przez bank obowiązku wynikającego z *soft law*, czynić następnie wobec banku zarzut odnośnie do dopuszczenia się przezeń naruszenia przepisów prawa, jeśli takich przepisów nie było.

Niezależnie od tego, zdaniem skarżącego, Bank czynił zadość również wypracowanemu później w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej standardowi informacyjnemu. W jego świetle obowiązki informacyjne banku sprowadzają się do przedstawienia konsumentowi warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób prosty oraz zrozumiały i przejrzysty w zakresie prezentacji działania mechanizmu wymiany waluty obcej i jego konsekwencji dla konsumenta, tak aby mógł powziąć świadomą decyzję w zakresie wyboru formy finansowania. Orzecznictwo to w zakresie kredytów indeksowanych i denominowanych nie wymienia natomiast enumeratywnie i całościowo przesłanek czy też konkretnych informacji, które bank ma obowiązek przedstawić wobec kredytobiorcy. Nie określa zatem szczególnej postaci informowania kredytobiorcy o ryzyku walutowym, w tym szczegółowego wzorca informacyjnego, nakazującego przygotowanie analiz możliwych zmian kursów walutowych w przyszłości. *In casu* postanowienia Umowy zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem oraz przedstawiały informacje wystarczające do podjęcia przez kredytobiorców świadomej i rozważnej decyzji. Przed zawarciem Umowy powodom wyjaśniono mechanizm działania indeksacji, a także ryzyko wiążące się z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, a otrzymanie pełnej informacji w tym zakresie powodowie potwierdzili na piśmie.

Co więcej, w ocenie Banku, przyjęcie standardu wymaganego przez Sąd Apelacyjny powodowałoby, że kredytobiorcy byłiby wyłącznie wybiórczo informowani przez bank o jednym z rodzajów ryzyka, gdzie na wysokość salda oraz na wysokość raty kredytowej wpływ ma wiele czynników ryzyka. Sąd bowiem uznaje, że wymaganie przejrzystości byłoby spełnione wyłącznie wtedy, gdyby bank przedstawił wobec kredytobiorców w przypadku umowy kredytu hipotecznego informacje pozwalające uzyskać świadomość ryzyka kursowego, rozumianą jako „stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak

kształtowałyby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany”. Tymczasem na wysokość raty kredytowej płaconej przez kredytobiorców wpływa tak aktualny kurs waluty, jak i wysokość stóp procentowych, co oznacza np., że w przypadku istotnej deprecjacji złotego do franka szwajcarskiego (co samo w sobie prowadziłoby do wzrostu raty kredytowej) w połączeniu z jednoczesnym proporcjonalnym obniżeniem stóp procentowych, wpływ tych zdarzeń na wysokość raty kredytowej będzie zbliżony do neutralnego i rata kredytowa pozostanie w istocie bez zmiany. Z drugiej strony klient nie miałby świadomości tego, że w przypadku nagłej aprecjacji złotego w połączeniu z istotnym wzrostem kosztu pozyskania kapitału na rynku międzybankowym i wzrostem stóp procentowych w Szwajcarii (by chronić szwajcarską gospodarkę), jego rata kredytowa nie tyle proporcjonalnie do zmiany kursu spadnie, co istotnie wzrośnie. Ponadto informowanie przez bank wyłącznie o ryzyku walutowym byłoby informacją należącą do kategorii notorii powszechnych, tak bowiem należy ocenić informacje, że w przypadku wyrażenia pewnej wartości w walucie obcej i w przypadku płynnego kursu walutowego, wartość ta będzie dawała różne wyniki przy przeliczeniu jej na złote w funkcji czasu. Również wahania kursowe oraz ich nieprzewidywalność są faktem powszechnie w społeczeństwie wiadomym, a przez to mającym charakter notoryjny. Okoliczność, że saldo kredytu jak i wysokość raty kredytu zmieniają się w funkcji czasu i mogą być to zmiany w jakikolwiek sposób nieograniczone jest naturalnym elementem składowym każdej umowy kredytu długoterminowego (nie tylko hipotecznego i nie tylko indeksowanego), o którego to elementu występowaniu wie absolutnie każdy. Wymaganie od banku tego, by informował o tym kredytobiorcę, byłoby bardzo podobne do oczekiwania tego, że bank będzie informował kredytobiorcę o tym, że wraz ze zmianą stawki WIBOR zmieni się rata kredytu oprocentowanego z wykorzystaniem mechanizmu WIBOR + marża.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał już – przy okazji oceny transparentności klauzul umownych - jakie przesłanki muszą być spełnione, aby można było przyjąć, że konsument został należycie poinformowany o ryzyku walutowym związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej czy denominowanego w tej walucie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18,

niepubl., z dnia 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22, z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22, niepubl. i z dnia 24 czerwca 2022 r., II CSKP 10/22, niepubl.). W szczególności w wyroku z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22, zwrócił uwagę, że z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, iż w odniesieniu do takich klauzul dla spełnienia wymagania transparentności nie wystarczy przekazywanie konsumentowi informacji nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Nie wystarczy też informacja pozwalająca konsumentowi na zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych ani przedstawienie mu ewentualnych wahań kursów wymiany. Kredytobiorca-konsument bowiem musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej (szeroko rozumianego), ponosi przez cały okres obowiązywania umowy ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku silnej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie (por. wyroki z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. Andriuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 59, 50, z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring, pkt 74-75, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 34-35, 40, 43, 46, z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19-C-782/19, BNP Paribas Personal Finance, pkt 56, 69, 71, 72, 74, postanowienia z dnia 22 lutego 2018 r. w sprawie C-119/17, Liviu Petru Lupean, Oana Andreea Lupeanz przeciwko SC OTP BAAK Nyrt., pkt 25 i n. i z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20, ERSTE Bank Hungary, pkt 34, teza). W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości (por. wyrok z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring, pkt 65-70 i postanowienie z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20, ERSTE Bank Hungary, pkt 34, teza), ciężar zaś udowodnienia, że konsument otrzymał niezbędne informacje, spoczywa na przedsiębiorcy (por. wyrok

z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19-C-782/19, BNP Paribas Personal Finance, pkt 56, 69, 71, 72, 74, 87, 89, teza).

Na podstawie tego orzecznictwa Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kluczowe znaczenie w omawianym względzie ma uświadomienie konsumentowi, iż silna deprecjacja waluty krajowej może pociągać za sobą konsekwencje trudne do udźwignięcia przez konsumenta. Prawidłowa informacja powinna uwzględniać kilka istotnych elementów. Przede wszystkim uświadamiać konsumentowi - wyraźnie i z należytą powagą - że ryzyko silnej deprecjacji jest trudne do oszacowania w perspektywie długookresowej i nie powinno być lekceważone (pozostaje realne). Wymaganiu temu nie czyni zadość np. podawanie „uspokajających” informacji o historycznych wahanach waluty indeksacji w okresie nieproporcjonalnym do przewidywanego czasu trwania umowy kredytu, które może wręcz usypiać czujność kredytobiorcy, wywołując wrażenie o jedynie hipotetycznym charakterze zagrożeń. Istotne jest również zwrócenie uwagi na powagę tego zagrożenia w aspekcie możliwego rozmiaru deprecjacji waluty krajowej, a w szczególności podkreślenie, że może być ona gwałtowna i drastyczna (przekraczać nawet kilkadziesiąt procent), z uwzględnieniem sytuacji majątkowej konkretnego konsumenta, decydującej o tym, jaki stopień deprecjacji waluty indeksacji przekraczać będzie granice jego zdolności do spłacania kredytu. Wymagana w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej informacja co do tego, że konsekwencje silnej deprecjacji mogą być trudne do udźwignięcia dla konsumenta, nie powinna ograniczać się do ogólnego stwierdzenia o jej wpływie na wysokość zadłużenia czy nawet rat, ale obrazować ów wpływ konkretnymi wyliczeniami. Konsument powinien być też uświadomiony, że deprecjacja taka może powodować utratę zdolności do spłaty kredytu, z czym wiąże się poważne ryzyko utraty nieruchomości – stanowiącej częstokroć miejsce zamieszkania konsumenta - obciążonej hipoteką zabezpieczającą spłatę kredytu. Jeżeli Umowa przewiduje mechanizmy ograniczające czy łagodzące ryzyko kursowe, konsument powinien być też odrębnie poinformowany o zasadzie ich działania (np. czy może żądać przewalutowania kredytu) i krokach, które powinien podjąć w celu skorzystania z nich (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22).

W tym kontekście Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę, że z punktu widzenia omówionych wymagań trudno uznać za wystarczające dane, których podanie zalecano w rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie wydanej w 2006 r. na podstawie art. 137 ust. 1 Prawa bankowego (dalej – „rekomendacja S”). Po szczegółowym omówieniu tej rekomendacji stwierdził, że w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zakres zalecanych w niej informacji budzi zasadnicze wątpliwości. Wymagając bowiem uzyskania od klienta banku pisemnego oświadczenia, potwierdzającego „pełną świadomość” ryzyka walutowego, akcentuje ona kwestie formalne, bez należytej troski o rzeczywiste zapewnienie owej „pełnej świadomości”. Zauważył też, że zalecane, szczegółowe informacje trudno uznać za wystarczające także ze względu na okres, na który zawierane były zwykle umowy kredytu hipotecznego (w stosunku do którego objęty symulacją okres ostatnich 12 miesięcy wydaje się niezwykle krótki), jak również brak zastrzeżenia co do konieczności uświadomienia, że ryzyko walutowe może być znacznie wyższe, a wysokość zadłużenia w przeliczeniu na złote polskie wzrosnąć znacznie bardziej niż o 20%, co może doprowadzić do sytuacji, w której uzyskujący dochody w walucie krajowej klient nie będzie w stanie spłacać kredytu (ryzyko kursowe może okazać się dla niego „trudne do udźwignięcia”). Zwłaszcza, że zalecany w tej samej rekomendacji S tekst skrajnych warunków – co najmniej coroczny - wymagał jako minimum przyjęcie założenia o spadku kursu złotego, w stosunku do poszczególnych walut obcych o 30% (pkt 3.1.6.), a zarazem – zgodnie z Rekomendacją 20 - bank powinien stosować m.in. zasadę „najlepszej wiedzy”. W ocenie Sądu Najwyższego nie można wykluczyć, że tak ukształtowane informacje w rzeczywistości mogły wręcz uśpić czujność klientów co do zagrożeń związanych z ryzykiem walutowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22).

W tym świetle nie powinno budzić wątpliwości, że *in casu* Bank nie uczynił zadość także ogólnemu obowiązkowi informacyjnemu, którego źródłem był art. 6 ust. 1 i 3 u.p.n.p.r.

Jednakże nie jest to jeszcze równoznaczne ze stwierdzeniem, że obowiązek ten został naruszony w sposób zawiniony. Tej kwestii Sąd Apelacyjny bliżej nie

rozpatrzył, poprzestając na pozbawionym argumentacji twierdzeniu, że wywody Sądu Okręgowego co do winy umyślono-nieumyślnej pracowników banków były oczywiście błędne. W tym zakresie zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli kasacyjnej, co musi skutkować jego uchYLENIEM.

W konsekwencji swego błędnego stanowiska Sąd Apelacyjny nie analizował też spełnienia przesłanki szkody ani dotyczącej tej kwestii argumentacji pozwanego przedstawionej w jego apelacji. Bank zarzucił w niej m.in. naruszenie art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c., art. 362 k.c., art. 363 § 1 k.c., art. 415 k.c. przez przyjęcie, że w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego i w konsekwencji powodowi przysługuje roszczenie o unieważnienie umowy i wzajemny zwrot świadczeń, a w uzasadnieniu tego zarzutu wskazał m.in. (k. 589 i n.) na niewykazanie szkody, nieuwzględnienie przyczynienia się poszkodowanego oraz brak winy (pkt 3.13, k. 590v-591).

Zarzucane w skardze kasacyjnej naruszenie art. 410 § 1 i § 2 w związku z art. 405 k.c. miało polegać na przyjęciu, że *in casu* wystąpił przypadek nienależnego świadczenia pod postacią *condictio sine causa* (bezwzględnej nieważności czynności prawnej) i że w przypadku uznania umowy o kredyt hipoteczny za nieważną na zasadzie art. 58 § 2 k.c., powodowi przysługuje roszczenie o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz Banku w wykonaniu Umowy, mimo że wartość ich świadczeń jest mniejsza niż wartość świadczenia spełnionego przez Bank na rzecz powodów w wykonaniu Umowy (wartość wypłaconych kredytobiorcom środków kredytu), w związku z czym powodowie nie są bezpodstawnie zubożeni i nie przysługuje im żądanie zwrotu świadczeń spełnionych na rzecz Banku. Niezależnie od tego, zdaniem pozwanego, spełnione przez powodów świadczenia w wykonaniu Umowy czyniły zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.) ewentualnie spełniali oni niewymagalne roszczenie Banku z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 411 pkt 4 k.c.). W jego ocenie koncepcje sprowadzające się do salda wzajemnych rozliczeń uwzględniają istotę bezpodstawnego wzbogacenia i wychodzą naprzeciw zasadom słuszności, gdyż w przeciwieństwie do teorii dwóch kondykcji gwarantują bardziej sprawiedliwe rozliczenie stron stosunku umownego,

który jakkolwiek może być oceniony jako nieważny, to generował przesunięcia majątkowe między stronami.

W nawiązaniu do tego zarzutu wystarczy zwrócić uwagę, że zasadność zastosowania teorii dwóch kondycji – równoznaczna z odrzuceniem postulowanej przez skarżącego (i Sąd Okręgowy) tzw. teorii salda - została przesądzona przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. – zasada prawna, III CZP 6/21 (OSNC 2021, nr 9, poz. 56), w której stwierdzono, iż jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) (por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40, gdzie przyjęto, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu; por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2021 r., II CSKP 63/21, niepubl. i z dnia 24 czerwca 2022 r., II CSKP 10/22, niepubl.).

Pozostałe zarzuty skarżącego dotyczą kwestii przedawnienia roszczenia powodów o zapłatę kwot z tytułu świadczenia nienależnego i zasadzają się z jednej strony na twierdzeniu, że *in casu* do przedawnienia roszczeń powodów miał zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c. a nie – jak przyjął Sąd Apelacyjny - art. 118 k.c. (zarzut naruszenia art. 118 i art. 442¹ § 1 k.c.), a z drugiej strony na tezie, iż w świetle art. 442¹ § 1 k.c. – inaczej niż przyjął Sąd Okręgowy - roszczenie to należy uznać za przedawnione, mimo jego zgłoszenia dopiero w piśmie z dnia 4 marca 2019 r. (zarzut naruszenia art. 442¹ § 1 k.c.). Zdaniem pozwanego za zastosowaniem art. 442¹ § 1 k.c. przemawia to, że przewidziane w art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. roszczenie o unieważnienie umowy stanowi element roszczenia odszkodowawczego w postaci *restitutio naturalis* i jego podstawę - w przypadku przyjęcia tezy o niesamodzielności art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. - stanowi art. 363 § 1 k.c. *In casu* roszczenie to uległo przedawnieniu przed dniem jego objęcia powództwem w sprawie. Zgodnie bowiem z art. 442¹ § 1 k.c. deliktowe roszczenie

odszkodowawcze ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, przy czym termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Stosownie zaś do brzmienia art. 442¹ § 1 k.c. sprzed nowelizacji ustawą z dnia 21 kwietnia 2017 r., o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (Dz. U. 2017. 1132) termin trzyletni należało liczyć od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zważywszy, że powodowie w sposób skuteczny wystąpili z żądaniem unieważnienia umowy wraz z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń dopiero w dniu 4 marca 2019 r., w ocenie pozwanego, ich roszczenie uległo przedawnieniu zarówno z uwagi na upływ terminu liczonego *a tempore scientiae*, jak i *a tempore facti* - niezależnie, czy uwzględni się aktualne brzmienie przepisu, czy też brzmienie po nowelizacji dokonanej ww. ustawą. Termin przedawnienia liczony *a tempore facti* upłynął po 10 latach od dnia zawarcia Umowy (tj. od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę), co miało miejsce w dniu 4 lutego 2008 r. Ponadto obserwując wahania kursowe, powodowie od samego początku korzystania z kwoty udostępnionego kredytu posiadali wiedzę co do ich wpływu zarówno na wysokość raty, jak i salda kapitału pozostającego do spłaty, przy czym z pewnością taką wiedzę posiadali od sierpnia 2011 r., kiedy to kurs CHF osiągnął poziom 3,79. Przyjmowanie, że przewidziany w art. 442¹ § 1 k.c. termin 3 letni termin rozpoczynałby swój bieg od daty skorzystania z porady prawnej, powodowałoby, iż przedsiębiorca *de facto* nigdy nie miałby możliwości skorzystania z zarzutu przedawnienia ze względu na możliwe odwlekanie w czasie stosownej konsultacji ze specjalistą i prowadziłoby do poważnych nadużyć ze strony konsumentów. Jeśli powodowie mieli wątpliwości co do Umowy, mogli wiele lat wcześniej wystąpić do prawnika o konsultację. Co więcej strona powodowa nie udowodniła, że dopiero wtedy po raz pierwszy dowiedziała się o szkodzie. Jeżeli za szkodę zostanie uznane zawarcie Umowy, to roszczenie powodów przedawniło przed wytoczeniem powództwa. Gdyby zaś uznać, że szkodą jest zwiększająca się (jedynie w przeliczeniu na PLN) kwota kredytu i rat, to powodowie dowiedzieli się o tym co najmniej w sierpniu 2011 r. Nie sposób zaś zaprzeczyć, że jeśli szkodą jest

"zwiększająca się" kwota kredytu i wysokość rat, to powodowie od momentu zawarcia Umowy wiedzieli o osobie odpowiedzialnej.

Skarżący ma rację, że roszczenie określone w art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. podlega przedawnieniu na podstawie art. 442¹ k.c. Zwrócono na to uwagę już w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2020 r., III CZP 80/19, wskazując, że brak odrębnej regulacji dotyczącej przedawnienia tego roszczenia nie oznacza, iż nie ulega ono przedawnieniu, lecz sugeruje, że odrębna regulacja jest zbędna, skoro żądanie naprawienia szkody "na zasadach ogólnych" podlega również przedawnieniu na zasadach ogólnych. Zdaniem Sądu Najwyższego sugestię tę potwierdza uzasadnienie do projektu omawianej ustawy, w którym projektodawcy - tłumacząc treść art. 14 u.p.n.p.r. - wyjaśnili, że nie ma potrzeby "szczególnego potraktowania roszczeń odszkodowawczych, w zakresie których projekt ustawy odsyła w art. 12 ust. 1 pkt 4 do zasad ogólnych - a zatem również w zakresie przedawnienia". Wskazali również, że roszczenie o naprawienie szkody spowodowanej deliktem w postaci nieuczciwej praktyki rynkowej powinno przedawniać się na takich samych zasadach, jak we wszystkich przypadkach, gdy doszło do powstania szkody na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z określonej umowy lub z czynu niedozwolonego". Sąd Najwyższy ocenił również, że konsument może – „w granicach przedawnienia roszczenia odszkodowawczego (por. zwłaszcza art. 442¹ k.c.)” - doprowadzić do unieważnienia umowy, mimo że wygasły już terminy do skorzystania z pozostałych środków prawnych.

Odrębną kwestią jest rozstrzygnięcie, czy na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. należy stwierdzić, jak wywodzi pozwany, że sporne roszczenie uległo już przedawnieniu.

W tym zakresie na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu Okręgowego, że nie można przyjąć, aby bez fachowej porady powodowie wiedzieli, iż Bank dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej. Zwłaszcza, że dopiero od niedawna w orzecznictwie krystalizuje się pogląd, jakie przesłanki muszą być spełnione, aby uznać, iż banki uchybiły obowiązkowi informacyjnemu w zakresie ryzyka walutowego.

Czym innym jest natomiast ocena, czy *in casu* upłynął przewidziany w art. 442¹ § 1 k.c. dziesięcioletni termin liczony od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zagadnienie to powinien rozważyć Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy. W każdym razie kwestii tej nie rozstrzyga z pewnością art. 38 ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (Dz. U. z 2017 r., poz. 1132), zgodnie z którym do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepis art. 442¹ § 1 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą, z tym że jeżeli trzyletni termin przedawnienia rozpocząłby bieg przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, termin ten rozpoczyna bieg w dniu jej wejścia w życie. Rzecz bowiem w tym, że przewidziane w tym przepisie rozpoczęcie biegu terminu od dnia wejścia w życie nowelizacji dotyczy jedynie sytuacji, w której trzyletni termin nie biegł pod rządem dawnego prawa (pod rządem tego prawa – przynajmniej literalnie rzecz ujmując - trzyletni termin *a tempore scientia* był liczony tylko od dowiedzenia się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie także od możliwości dowiedzenia się o nich przy zachowaniu należytej staranności) i w ogóle nie dotyczy terminu przedawnienia *a tempore facti*. Z drugiej zaś strony nie można wykluczyć - zwłaszcza wobec odrzucenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego teorii salda i względnej dla konsumenta interpretacji reguł dotyczących przedawnienia roszczeń wynikających z braku możliwości utrzymania umowy kredytu po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. - zasada prawna, III CZP 6/21, gdzie wskazano, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia) - oceny zarzutu pozwanego pod kątem art. 5 k.c.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

